



Dzisiaj w moje ręce trafiło pismo Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z Katowic dotyczące ustaleń, co do przyszłych prac ratowniczych w obiektach byłej cementowni Grodziec. Konserwator zlecił wykonanie ekspertyzy dla 3 obiektów, a mianowicie pakowni, hali pieca obrotowego nr 1 i hali pieców obrotowych nr 2-5 po pisemnej interwencji miasta Będzina pod koniec 2016 r. Ekspertyzę techniczną wykonał dr inż. Zbigniew Pająk z Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Przedstawiam treść i ustalenia naczelne ustalenia ekspertyzy poniżej:

- z ruiny hali pakowni możliwe do zachowania są części oryginalnych elementów konstrukcji żelbetowych, elementy te mogą współtworzyć strukturę budowlaną hali, w zależności od docelowego jej kształtu, skali ewentualnej odbudowy i przyszłego przeznaczenia – wg dokonanej oceny zawalona część pakowni obejmuje ok. 30% powierzchni rzutu, a jej kolejna część będąca w nieodwracalnej destrukcji to następne 20%, zabezpieczenie elementów żelbetowej konstrukcji możliwych do zachowania będzie przy tym skomplikowanym i kosztownym przedsięwzięciem inżynieryjno-konserwatorskim, natomiast prace ratownicze mogą polegać głównie na renowacji zachowanych żelbetowych konstrukcji, z ich oczyszczeniem, uzupełnieniem zbrojenia, reprofiliacją przekrojów systemowymi mineralnymi materiałami naprawczymi, możliwie krótki czas przystąpienia do takiej renowacji jest przy tym równie ważny
- zgodnie z ustaleniami ekspertyzy, prace ratownicze powinny w pierwszej kolejności obejmować:
 1. Podmurowanie rygla skrajnej ramy pakowni, od strony północnej, w miejscu wyburzonych 2 słupów żelbetowych (należy wymurować 2 słupki o wymiarach 38 x 38 cm z cegły pełnej lub bloczków betonowych o wytrzymałości min. 15Mpa);
 2. Zabezpieczenie ubytku muru w podstawie trzonu komina pieca obrotowego nr 3 przenikającego przez żelbetową powłokę zachowaną we fragmencie w miejscu dawnej hali pieców obrotowych (należy wypełnić wyrwę w murze z cegły pełnej o wytrzymałości 25 MPa na zaprawie marki 10MPa, na pełną grubość trzonu komina i zamontować stalowe obręcze na wysokości pęknięcia trzonu komina – pilny tryb tych prac został zgłoszony także w ocenie-ekspertyzie z 2014 r. na zlecenie UM w Będzinie).
 3. Należy naprawić uszkodzoną podstawę trzonu komina sąsiedniego.
 4. Dla uratowania hali dawnej pakowni konieczne jest przeprowadzenie szeregu innych działań równorzędnych m.in.: wykonanie dokumentacji inwentaryzacyjnej architektonicznej i konstrukcyjnej ze szczególnym uwzględnieniem geometrii ram podłużnych oraz przekryć naw bocznych i nawy środkowej, wykonanie rusztowań i tymczasowych podpór montażowych dla



żelbetowej konstrukcji dachów na czas robót remontowych i konserwatorskich, rozebranie zniszczonych i zawalonych części żelbetowych konstrukcji naw bocznych – płytowo-żebrowych dachów, ram podłużnych i rampy, zachować należy ścianę szczytową zachodnią i wschodnią oraz konstrukcje płytowo-żebrowe dachów nawy południowej przy silosach nr 2, 3 i 4, a także fragment dachu nawy północnej przy silosie nr 4, przy rozbiórce dachów naw bocznych należy pozostawić fragmenty podporowe żelbetowych belek przy ryglach ram wewnętrznych i nawiązki prętów zbrojeniowych do połączenia z odbudowanym dachem, rozbiórka i kontrolowane zagruzowanie technologicznego podpiwniczenia, sukcesywna wymiana zdegradowanych słupów ram zewnętrznych na odcinkach zachowanych fragmentów naw.

5. W obrębie hali pakowni możliwe do zachowania są: ściany szczytowe zachodnia i wschodnia, walcowe powłoki przekrycia, słupy i rygle ram wewnętrznych (po ich konstrukcyjnym remoncie – oczyszczenie, wymiana korozyjnie zdegradowanego betonu z pozostawieniem istniejącego zbrojenia, uzupełnienie wyciętych zbrojeń słupów i rygli, reprofilacja powierzchni betonami i zaprawami naprawczymi).

Pochodząca z 1927 roku hala pakowni jest największym, zasadniczym i jednym z najważniejszych komponentów przedmiotowego zespołu w strefie zabudowy frontowej. Ilustruje III z etapów rozwoju zakładu, przypadający na lata 1925 – 1939. Natomiast położony w jej bezpośrednim sąsiedztwie budynek hali pieca obrotowego z 1910 roku przynależy do etapu wcześniejszego – stanowi aktualnie najstarszy produkcyjny element w zabudowie zespołu. Zgodnie do ocen zapisanych w ekspertyzie budynek hali pieca obrotowego nr jest możliwy do uratowania pod warunkiem wykonania w nim prac renowacyjnych żelbetowej i murowanej konstrukcji. Wykonanie prac w analogicznym zakresie daje także szansę na uratowanie pozostałości hali pieców obrotowych, w których obrębie istnieje komin nr 3 (wymagający pilnego uzupełnienia muru w strefie podciętego trzonu podstawy).

Przesyłając powyższe informacje tutejszy urząd opowiada się za utrzymaniem zakresu ochrony, który został wcześniej wyznaczony oraz za wdrożeniem procedur i postępowań dążących do zachowania hali dawnej pakowni, hali pieca obrotowego nr 1 i pozostałości hali pieców obrotowych w możliwie maksymalnym zakresie.

Podsumowując - można ratować, należy ratować. To nasz moralny obowiązek. Nie oglądajmy się na innych. Potrzeba tylko zwykłych chęci i pieniędzy. Pieniądzy nigdy nie było, a może raczej nikt nigdy ich nie szukał, a nawet nie prosił. Chętni do ratowania wciąż są. Jednostki ale są.

wyświetleń: 1.3K